

# Georg Solti: Maestro czy Mefisto

Byle orkiestra grała,  
a on mógł pracować,  
zabiłby własnego dziadka,  
ten pruski sukinsyn,  
węgierska katastrofa,  
żydowski perfekcjonista,  
w najgorszych dla Żydów czasach,  
w najlepszych dla muzyki salach.

Wierzył w jasność przekazu,  
w porozumienie muzyków,  
w precyzję i doskonałość,  
w niebiańską moc dźwięków,  
w rytmiczność i zwięzłość,  
w dobre życie bez mordów,  
w świat bez światowych wojen,  
w Światową Orkiestrę Pokoju.

Ponad głowami polityków,  
spoza piekła Hitlera,  
dla harmonii wśród ludzi,  
dla grania koncertów,  
dla słuchania gry cykad,  
dogadałby się z diabłem  
i podpisał cyrograf:  
Sir Georg Solti, dyrygent.

\*

*11.11.14*

\*

<https://www.youtube.com/watch?v=2O-C1NBcZF0>